

NIEMIECKA ARMIA WYSZKOLI CHIŃSKICH ŻOŁNIERZY. PROTESTY

Bundeswehra zamierza w przyszłym roku przeprowadzić szkolenia dla chińskich żołnierzy - donoszą media. Wywołuje to protesty, w związku z możliwym zaangażowaniem Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej w tłumienie protestów w Hongkongu. W tle są obawy o ochronę kontrwywiadowczą Bundeswehry.

Jak donosi Der Spiegel, powołując się na Bild am Sonntag, Bundeswehra planuje przeprowadzenie w 2020 roku szkoleń dla maksymalnie kilkunastu żołnierzy chińskiej armii. Chodzi m.in. o przekazanie wiedzy z zakresu dowodzenia/przywódcztwa (treningi dla przełożonych), logistyki, a także kontaktów z mediami. Doniesienia prasowe o tym, że Niemcy prowadzili (i planują) szkolenia dla przedstawicieli Chińskiej Armii Ludowo-Wyzwoleńczej potwierdził dla der Spiegel rzecznik resortu obrony. To m.in. międzynarodowe kursy dla służby sztabu generalnego na akademii Bundeswehry w Hamburgu.

Czytaj też: [Niemcy: Eurofighter gotów zastąpić Tornado? \[ANALIZA\]](#)

W świetle informacji o naruszeniach praw człowieka w trakcie tłumienia protestów w Hongkongu oraz o możliwości włączenia armii do działań przeciwko protestującym, plany szkoleń dla chińskich oficerów wywołały sprzeciw Amnesty International i partii Zielonych, o czym pisze także Deutsche Welle. Niemieckiemu ministerstwu obrony zarzuca się wspieranie autorytarnego reżimu. Resort odpowiada, że tego typu szkolenia mają na celu m.in. szerzenie demokratycznych wartości i są podejmowane w państwach, znajdujących się w obszarze strategicznego zainteresowania Niemiec.

Republika Federalna Niemiec od dłuższego czasu współpracuje z siłami zbrojnymi ChRL. Warto przypomnieć, że w tym roku w Niemczech prowadzono ćwiczenia pomocy medycznej „Combined Aid 2019”. Obok żołnierzy Bundeswehry wzięli w nich udział przedstawiciele chińskiej armii, wraz z odpowiednim sprzętem, włącznie z pojazdami ewakuacji medycznej na bazie transporterów opancerzonych. Kilka lat wcześniej niemieccy żołnierze uczestniczyli w podobnym szkoleniu w Chinach.

Czytaj też: [Thyssenkrupp rozbudowuje stocznnię w Kilonii za ćwierć miliarda euro](#)

Współpraca tego rodzaju budzi jednak wiele wątpliwości, i to nie tylko w kontekście ochrony praw człowieka, o czym najczęściej mówią niemieckie media. W kontekście ćwiczeń „Combined Aid” pojawiały się bowiem wątpliwości, czy nie zostaną one wykorzystane przez stronę chińską do zbierania informacji wywiadowczych o działaniach Bundeswehry.

Doniesienia o niemiecko-chińskiej współpracy wojskowej w pewien sposób przypominają też

kooperację, jaką do czasu wybuchu wojny na Ukrainie prowadzono Rosją. Na terenie Federacji testowano m.in transportery Boxer, niemiecki przemysł (Rheinmetall) przekazał też wyposażenie do centrum szkoleniowego w Mulino. Na wszystkie wspomniane działania zgodę wyraził rząd federalny. Rosjanom udało się zresztą dokończyć budowę centrum, pomimo wstrzymania dostaw sprzętu z Niemiec w 2014 roku.

Czytaj też: [Więcej Leopardów dla Niemiec? Wniosek komisji obrony](#)

Współpraca tego rodzaju ma zapewne służyć zabezpieczeniu niemieckich interesów, które w pewnych warunkach mogą być zbieżne. Jednakże, państwa takie jak ChRL czy wcześniej Rosja mogą wykorzystywać ją do zupełnie innych celów, niż oficjalnie zakładano. Taka kooperacja wiąże się więc z dość istotnym ryzykiem i otwarte jest pytanie o to, czy Niemcy są przed nim właściwie zabezpieczone. Może to też wywoływać napięcia z sojusznikami, w tym USA.